



Kochani Czytelnicy!

Niech blask betlejemskiej stajenki rozjaśnia każdy dzień Waszego życia! Niech ubogi Bóg – przychodzący w żłóbku i w okruchu Chleba – obdarza Was Sobą i czyni darem dla innych! Niech nadchodzący rok będzie dla każdego czasem nowej nadziei i radosnego kroczenia ku świętości, osobistej i wspólnotowej. Łamiąc się w duchu opłatkiem z każdym z Was, dziękujemy za obecność i życzymy Bożej miłości na co dzień.

Redakcja

Betlejemskie Światło Pokoju we Wrocławiu

Płomień z grotty

Wiele rąk troskliwie go ochraniało, wiele ramion niosło. 18 grudnia każdy, kto przyszedł do bazyliki garnizonowej, mógł zabrać do swego domu ogień, który przywędrował do Polski z miejsca narodzin Chrystusa.

Na początku Eucharystii harcerze z Chorągwi Dolnośląskiej ZHP przekazali płonący lampion abp. Marianowi Gołębiowskiemu; po Mszy św. – odpawionej z okazji 100-lecia istnienia harcerstwa polskiego – światło z Betlejem przyjęli przedstawiciele innych chrześcijańskich wspólnot, władz miejskich, wojska i policji. Przyjęły go poszczególne hufce, by roznieść płomyk po całym Dolnym Śląsku. „Zapalmy ogień w narodzenia Boga czas” – śpiewali harcerze. Składano sobie świąteczne życzenia, a płomyk „rozszedł się” błyskawicznie po bazylice.

Światelko z Ziemi Świętej to symbol pokoju i miłości. Z Groty Narodzenia Pańskiego odbierają je skauci austriaccy, z Wiednia z kolei przedstawiciele innych krajów. Polscy harcerze odebrali je od skautów słowackich. Do Polski przybyło już po raz dwudziesty.

Agata Combik



AGATA COMBIK

Abp M. Gołębiowski odbiera światło od harcerzy

Czar szopek



MALGORZATA LUKASZEWICZ

Wystawa pt. „Najpiękniejsza Szopka Betlejemka 2010” została otwarta 17 grudnia w Muzeum Etnograficznym we Wrocławiu. Szopki z drewna, papieru, plasteliny, mchu, kamieni i makaronu wykonali uczniowie dolnośląskich szkół podstawowych i gimnazjów. Ciekawostką było przedstawienie sceny betlejemskiej w telewizji. Jedynym ograniczeniem była fantazja twórców. W wernisażu uczestniczyli m. in. arcybiskup Marian Gołębiowski, Mariusz Hermansdorfer, dyrektor Muzeum Narodowego, Elżbieta Berendt, kierownik Muzeum Etnograficznego. Wystawę można oglądać do końca stycznia 2011 r., od wtorku do niedzieli w godzinach od 10 do 16. ■

Wrocław, 17.12.2010 r.
Rodzi się życie! Jedna z prawie 300 zgłoszonych szopek

Pamiętają o śp. Prezydencie

W SIEDEMNASTCE. Tablica ku czci tragicznie zmarłego prezydenta Lecha Kaczyńskiego, jego małżonki i pozostałych 94 ofiar tragedii pod Smoleńskiem (na zdjęciu) została odsłonięta 13 grudnia we wrocławskim liceum nr XVII. Dokładnie 4 lata wcześniej Lech Kaczyński wygłosił tam wykład poświęcony najnowszej historii Polski i roli „Solidarności” przy obalaniu komunizmu. – Fenomen prezydenta Kaczyńskiego polegał na tym, że jemu się chciało chcieć i często szedł pod prąd – wspominał Kazimierz M. Ujazdowski, który na uroczystościach reprezentował rodzinę prezydenta. – Wtedy będziemy kształtować swój los z odwagą i powodzeniem, kiedy będzie nam się chciało chcieć, mimo rutyny, niemożności i ograniczeń. Wówczas polski los ukształtuje się tak, że ci którzy przyjdą po nas, będą nam wdzięczni i będą szanować nasz wysiłek.



Wydaje mi się, że to jest głęboki sens tego, co zostawił po sobie Lech Kaczyński. – Pamiętaj, młoda Polsko, że masz bohatera! – takim apelem zakończył uroczystości dyr. szkoły Roman Kowalczyk. **amg**

Kwiaty z pasją

BRZEĞ DOLNY. Już po raz szósty w Dolnobrzeskim Ośrodku Kultury można było obejrzeć kompozycje kwiatowe (na zdjęciu) przygotowane przez Iwonę Tumiłowicz. Podczas wernisażu wystawione były także prace dolnobrzeskich seniorów, którzy w ramach programu „Działaj lokalnie” mieli okazję uczestniczyć w warsztatach florystycznych pod okiem pani Tumiłowicz. – Skoro obraz i rzeźba są przez wszystkich nazywane dziełami sztuki, to dlaczego nie możemy tych przepięknych bukietów tak nazywać? To są już

małe arcydzieła – mówił podczas wernisażu burmistrz Brzegu Dolnego Stanisław Jastrzębski. – Niestety, ich słabością jest nietrwałość. Dlatego dzisiaj cieszymy się ich pięknem i kolorami. Na gości czekała niespodzianka. Przy wejściu każdy otrzymał los. Wylosowano następnie trzy osoby, które wróciły do domu z wybranymi przez siebie kompozycjami. Wystawie towarzyszył minirecital wokalny Kaliny Piateckiej, która na co dzień prowadzi chór dolnobrzeski „Radość”.

amg



Wokół jednego Boga

WROCŁAW. Do parafii pw św. Miłkołaja na spektakl „O Golemie” oraz wystawę prac dzieci z warsztatów o nazwie „Dzieciaki” zaprosiła 18 grudnia wrocławian Fundacja „Dzielnica Wzajemnego Szacunku Czterech Wyznań”. Spektakl przygotowały biorące udział w warsztatach dzieci we współpracy z Teatrem Akademia Wyobraźni. Uczestnicy tegorocznej edycji międzykulturowych spotkań w ramach projektu „Dzieci Jednego Boga i ich Sąsiedzi” poznawali świat poszczególnych wyznań chrześcijańskich (ewangelicko-augsburskiego, prawosławnego, katolickiego) oraz judaizmu, a także kulturę obecnych we wrocławskiej Dzielnicy Wzajemnego Szacunku narodowości, m.in. Greków, Romów. Dzieci zgłębiały technikę pisania ikon, przygotowywały dekoracje teatralne, tworzyły ilustracje do bajek świata. Podobne zajęcia odbywają się w Dzielnicy od 1999 roku. **mj**

Odszedł do Pana

Ks. PRAŁAT STANISŁAW PIKUL – KANONIK GREMIALNY Wrocławskiej Kapituły Katedralnej, wieloletni dziekan dekanatu Wrocław Północ II-Sępólno – zmarł 13 grudnia. Został pochowany na cmentarzu parafialnym Świętej Rodziny przy ul. Smętnej we Wrocławiu. Urodził się 21.04.1931 r. w Radgoszczy, święcenia kapłańskie przyjął 27.05.1956 r. Był wikariuszem w parafii pw św. Henryka we Wrocławiu, następnie notariuszem wrocławskiej kurii i kapłanem kard. Bolesława Kominka. W latach 1964–67 studiował prawo kanoniczne na KUL. Od 1967 do 1978 r. był proboszczem w parafii pw. św. Michała w Miliczu; w latach 1978–2002 – parafii pw Świętej Rodziny we Wrocławiu. Wśród licznych owoców jego działalności znajduje się nowy kościół i parafia pw. św. Faustyny na wrocławskim Biskupinie. **ac**



KS. RAFAŁ KOWALSKI

Abp Marian Gołębiewski

Biorąc pod uwagę radosny charakter świętowania ostatniego dnia roku kalendarzowego i Nowego Roku (...), **udziela dyspensy od obowiązku zachowania pokutnego charakteru dnia w piątek 31 grudnia 2010 r.**

Prawo do skorzystania z dyspensy obejmuje wszystkich wiernych archidiecezji wrocławskiej, w tym także przebywających w tym dniu poza jej terenem. Mogą z niego skorzystać również wierni spoza terenu archidiecezji, którzy w tym dniu przebywać będą na terenie archidiecezji wrocławskiej.

Z komunikatu metropolity wrocławskiego do duchowieństwa i wiernych archidiecezji wrocławskiej, 10.12.2010

zapraszamy

OSTRÓW TUMSKI. Kołęd i pastorałek – polskich i nie tylko – w wykonaniu Chóru Kameralnego Canta Nobiscum pod dyr. Marka Pisarskiego będzie można posłuchać **26 grudnia o 18.00** w auli PWT. Chór wystąpi w ramach Wieczorów Tumskich. Występ poprzedzi wykład ks. Stanisława Pawlaczka.

GOŚĆ WROCŁAWSKI

wroclaw@goscniemiecy.pl

ADRES REDAKCJI: 50-245 Wrocław, ul. Trzebnicka 11/4
TELEFON/FAKS: (71) 322 30 72, (71) 322 37 09, (71) 327 11 47
REDAGUJĄ: ks. Rafał Kowalski – dyrektor oddziału, Agata Combik, Radek Michalski

Rok 2010 w archidiecezji wrocławskiej

Mija rok

K.S. RAFAŁ KOWALSKI



Odwiedzają nas niecodzienni goście – kard. T. Bertone otrzymuje doktorat honoris causa PWT we Wrocławiu

AGATA COMBIK



Czerwcowy jubileusz 300-lecia kościoła św. Antoniego i Marsz dla Rodzin

AGATA COMBIK



Noce Kościołów znów fascynują

ARCHIWUM SALWATORIANÓW



Odchodzi ks. prof. Antoni Kiełbasa

K.S. ROMAN TOMASZCZUK



Kard. Henryk Gulbinowicz świętuje jubileusze – kapłaństwa, sakry biskupiej i kardynałatu

AGATA COMBIK



10 kwietnia na wrocławskim rynku

AGATA COMBIK



W jubileuszowym Roku św. Jakuba Doñoślązacy wędrują za znakiem muszli do Composteli...

JOLANTA SASIĄDEK



...a także na Jasną Górę – świętując 30-lecie wrocławskiej pieszej pielgrzymki

AGATA COMBIK



Maj – przychodzi wielka woda

MAGDALENA MIKUTEL



Kapucyni obchodzą swoje jubileusze po afrykańsku

AGATA COMBIK



Boże Ciało – trzebnicki kwietny dywan

ARCHIWUM KURIŁ



Rusza proces beatyfikacyjny „Wujka” – ks. A. Zienkiewicz

RADEK MICHAŁSKI



30-lecie „Solidarności” świętujemy m.in. na wystawie „Solidarny Wrocław”

NIEDZIELA ŚWIĘTEJ RODZINY.

Ona nieustannie chce słyszeć, że jest kochana, on wciąż czeka na pochwały. Ona ogarnia dziesięć zajęć jednocześnie, a gdy on ma pilnować dzieci i ugotować zupę, to albo maluchy wyjdą przez okno, albo pomidorowa wyleci z garnka. **Co więc przyciąga ich do siebie?**

tekst

JOLANTA SĄSIADK

wroclaw@goscniedzielny.pl

Od przedszkola iskry między nimi. Całe życie poznają swoją odmienność i uczą się pokonywać różnice. Choć wiedzą, że nie będzie łatwo, w końcu decydują się być razem. I wtedy zaczynają się prawdziwe schody... Jak sprawić, by były mniej strome i bardziej bezpieczne? – Kościołowi zawsze zależało na przygotowaniu młodych ludzi do sakramentu małżeństwa i do życia w rodzinie – napisał abp Marian Gołębiewski w obowiązującej od grudnia instrukcji „Pasterska troska Kościoła o małżeństwo”, poświęconej przygotowaniu narzeczonych do sakramentu małżeństwa w archidiecezji wrocławskiej. – Wymagają tego szczególnie dzisiejsze czasy pełne zagrożeń dla życia małżeńskiego i rodzinnego – czytamy dalej. – (...) Kościół czuje się szczególnie zobowiązany do pasterskiej pomocy młodym w przygotowaniu do małżeństwa, w odpowiednim przeżyciu samego sakramentu i w rozwoju małżeńskiej wspólnoty”.



W świątecznej scenerii oławskiego kościoła Świętych Apostołów Piotra i Pawła w tegoroczne Boże Narodzenie odbędzie się ceremonia zaślubin

KS. JANUSZ GORCZYCA

Równi, ale róż

Zwariujcie dla siebie

– Mężczyzna i kobieta są równi, ale różni ich wszystko! Wygląd, emocje, postrzeganie spraw codziennych i przeżywanie wielkich wydarzeń – przekonuje Tomek Żmuda, wykładowca na kursach przedmażeńskich w parafii śś. Apostołów Piotra i Pawła w Oławie. – Warto te różnice odkrywać – zapewnia. Kobieta jest pełna emocji i ogarnia wiele spraw, mężczyzna to emocjonalny półprodukt. Pilot, którym facet otwiera samochód, jest dla niego jak rewolwer dla kowboja, a jego żonie tradycyjny klucz w zupełności wystarczy. Ona uwielbia dzielić się przeżyciami z pracy, on w domu woli zapomnieć o zawodowych problemach. Żona woła męża na obiad, gdy kończy gotowanie, on wychodzi z kuchni, jeśli na stole nie ma talerza z parującą zupą, bo dopiero wtedy posiłek jest gotowy. Autorytet mężczyzny opiera się na szacunku, autorytet kobiety na miłości. – Dlatego małżonkowie muszą otwierać się na siebie, podpowiadać sobie wzajemnie, czego oczekują od partnera – radzi T. Żmuda. – Nie dyskutujcie ze sobą,

tylko rozmawiajcie, kładąc nacisk na „ja”, a nie na „ty”. Mówcie, czego oczekujecie, a nie wypominajcie ukochanej osobie, co źle robi. Podstawą komunikacji w małżeństwie jest przebaczenie! – podkreśla. – Faceci, musicie w sobie odnaleźć to mityczne „coś”, czym, moim zdaniem, u mężczyzny jest gotowość do podejmowania wyzwania, dawanie kobiecie poczucia bezpieczeństwa i bycie dla niej opoką. Zwariujcie dla siebie, jak Noe zwariował dla Boga, gdy zaczął budować arkę, choć wokół nie było kropli wody...

Złoty środek

Przyspieszone, skrócone, weekendowe czy rozłożone w czasie, wnikliwie traktujące ważne tematy. Jakiego przygotowania do małżeństwa chcą i potrzebują



Każda miłość potrzebuje swojego anioła

MARTA DEKA

narzeczeni? Najlepszy jest złoty środek. – Małżeństwo to temat tak szeroki, że nawet podczas kilkuletnich studiów trudno go zgłębić – mówi ks. Tomasz Filinowicz. – Nie jesteśmy w stanie przekazać narzeczonym wszystkiego, co ważne. Chcemy jednak zainteresować ich istotnymi problemami życia małżeńskiego i rodzinnego. Nakłuć świadomość, wskazać źródła informacji, podpowiedzieć, gdzie szukać pomocy i odpowiedzi na nurtujące ich pytania. Reszta zależy od dobrej woli i chęci przyszłych małżonków.

Oławski kurs obejmuje 13 tematów, które oprócz księży z parafii omawiają świeccy, w większości



JOŁANTA SASIADEK

Proboszcz parafii w katechezie „Rodzina – Domowym Kościołem” mówi o budowaniu świętości małżeństwa

żni

doświadczeni małżonkowie z wieloletnim stażem rodzicielskim. Wykłady połączone są z prezentacją multimedialną. Uzupełniają je indywidualne spotkania w poradni rodzinnej. Prowadzą je trzy mężatki, które dzielą się zdobytą wiedzą i własnymi doświadczeniami. Można się na nie zapisywać przez stronę internetową: www.petrus.olawa.pl.

Tłumy zakochanych

– Podoba mi się, że prowadzący katechezy szukają nowych, interesujących, życiowych tematów i poruszają je na spotkaniach – mówi Asia, która z narzeczoną przyjeżdża do Oławy spod Wrocławia. – Nauki są konkretne i bardzo fajnie prowadzone – podkreśla Marcin. – Nawet prawne przeszkody do zawarcia małżeństwa są omawiane ciekawie. Nasłuchałem się różnych opinii o kursach przedmażeńskich, ale o tych spotkaniach nie powiem złego słowa. Potwierdzają to tłumy zakochanych, przybywających z różnych stron Dolnego Śląska – dodaje mężczyzna z Brzegu.

– Większość uczestników przychodzi na kurs z kilkumiesięcznym

wyprzedzeniem daty ślubu – zauważa proboszcz ks. Janusz Gorczyca. – Pozwala nam to sądzić, że przynajmniej część z nich traktuje go jak rzeczywiste przygotowanie do małżeństwa i założenia rodziny. Nie mam złudzeń, że wszyscy oni pojawiliby się, gdyby zaświadczenie o kursie nie było wymagane do zawarcia sakramentu małżeństwa. Tym bardziej zależy nam na uatrakcyjnieniu nauk i przekonaniu młodych ludzi, że warto w nich uczestniczyć. Katechezy rozpoczynamy Mszą św. z homilią, by nie odłączać kursu od tego, co w Kościele najważniejsze.

Naukowy kalendarzyk

Na przedmażeńskich katechezach można się dowiedzieć, że naturalne metody planowania rodziny to nowoczesna, rozwijająca się gałąź medycyny. Na świecie lekarze uczą tych metod dlatego, że są bezpieczne, sprawdzone i skuteczne w planowaniu oraz powstrzymaniu poczęcia. Uczestnicy kursów poznają naukowe argumenty uzasadniające zakaz aborcji oraz wyższość naprotechnologii i adopcji nad metodą in vitro. Kościół jako jedyny tak mocno zwraca uwagę na te tematy. Najnowszym jest naprotechnologia, wprowadzona na prośbę jednej z uczestniczek, która po wykładzie o aborcji zwróciła uwagę, że dziś częstszym problemem staje się niepłodność. Badania nad tą naturalną, nowoczesną metodą diagnostyki i leczenia niepłodności wspierał duchowo i finansowo Jan Paweł II.

– Pod koniec zajęć zawsze mówię, że poświęcę każdej parze tyle czasu, ile będzie potrzebowała, by omówić indywidualne sprawy – deklaruje ks. Tomek Filinowicz.

– Na stronie internetowej parafii: www.petrus.olawa.pl uruchomiliśmy zakładkę poświęconą kursom przedmażeńskim z informacjami i materiałami, których będzie przybywało.

– Ślubując sobie miłość przed Bogiem, młodzi podejmują mrówczą pracę budowania rodziny na wzór Świętej Rodziny z Nazaretu – podsumowuje ks. J. Gorczyca. – Wielu z nich narzeka, że Kościół każe im słuchać przedmażeńskich katechez. A o czym one są? O budowaniu czegoś, co jest najwspanialsze, święte! A więc o marzeniach każdego młodego człowieka, który myśli o założeniu rodziny. ■



JOŁANTA SASIADEK

We dwoje łatwiej słuchać o sprawach ważnych dla zakochanych

Małżeństwo – przygoda i wyzwanie



TOMASZ ŻMUDA,

OD 12 LAT SZCZĘŚLIWY MĄŻ, OJCIEC CZWÓRKI DZIECI, PROWADZI ZAJĘCIA Z „KOMUNIKACJI W MAŁŻEŃSTWIE”

– Każdy człowiek tworzy swoje wyobrażenie małżeństwa, własny obraz, zwykle wyidealizowany, który w 99 proc. się nie sprawdza. Nie znaczy to, że w prawdziwym

związku będzie gorzej! Nie! Będzie inaczej! Małżeństwo to wielka niespodzianka i ogromna przygoda, ale także wielkie wyzwanie. Wszyscy jesteśmy po trochu egoistami. Dlatego musimy wsłuchiwać się w drugą osobę, a w tym dobrze jest mieć po swojej stronie Pana Boga. Dla Niego bowiem nie ma problemów nie do rozwiązania. Kiedy przed małżonkami pojawi się ściana, a nawet dwie ściany, gdy nie będą mogli sobie poradzić z mnożącymi się konfliktami, kłótniami, On na pewno pomoże! Małżeństwo jest jedynym sakramentem, którego udzielamy sobie sami nawzajem. Książd jest świadkiem, który je błogosławi. Ślubujemy sobie miłość, uczciwość, wierność, zapraszając do swojego wspólnego życia Pana Boga. A z nim wszystko może się udać. Gdy decydujemy się założyć rodzinę, nie mamy wątpliwości, że jesteśmy stworzeni dla siebie. Niestety, codzienność przynosi kłopoty, konflikty. Nie jest grzechem się pokłócić, ale jest nim mieć zatwardziałe serca. Kończmy dzień z Panem Bogiem, pogodzeni, bo miłość w małżeństwie ma wymiar pokoju, a nie wojny. Jej miarą nie jest ilość kłótni, tylko ilość rozwiązanych problemów!

Do ślubu krok po kroku



KS. TOMASZ FILINOWICZ, OD 2008 R. WIKARIUSZ W PARAFII ŚŚ. APOSTOŁÓW PIOTRA I PAWŁA W OŁAWIE,

CZUWA NAD LOGISTYKĄ KURSÓW PRZEDMAŻEŃSKICH

– Podczas katechezy „Liturgia sakramentu małżeństwa” prezentuję narzeczoną krok po kroku to, co dzieje się tego ważnego dla nich dnia w kościele. Poczynając

od powitania w progach świątyni, omawiam kolejno części Mszy św., podczas której młoda para udziela sobie sakramentu małżeństwa. Informuję też o dokumentach, które należy zgromadzić, rozpoczynając załatwianie formalności. Narzeczeni powinni zgłosić się do kancelarii parafialnej najlepiej 3 miesiące przed ślubem, z dowodami tożsamości, świadectwami chrztu, bierzmowania i katechizacji, zaświadczeniem o odbyciu kursu przedmażeńskiego i danymi świadków. Jeśli chcą wziąć ślub konkordatowy muszą mieć zaświadczenie z USC. Prawo błogosławienia młodej parze mają proboszczowie panny i pana młodego. Narzeczeni powinni dwukrotnie przystąpić do spowiedzi: na początku załatwiania formalności i przed ślubem. Oczywiście mamy świadomość, że indywidualne, losowe sytuacje wymagają odstępstwa od tych zasad. Na przykład gdy narzeczeni planują ślub poza swoimi parafiami, wymagana jest zgoda jednego z ich proboszczów. Wszystkim jednak przypominam, że przygotowania do ślubu powinny zacząć od zarezerwowania terminu w kościele, a nie od szukania restauracji i kupowania alkoholu.

Rok Biblijny w archidiecezji



opowiada

KS. MARIUSZ ROSIK

wroclaw@goscniezielny.pl

Chrześcijanie w VII w. byli przekonani, że potrafią dokładnie zlokalizować dom Maryi i Józefa. Pewien opat o imieniu Arkulf odwiedził to miejsce około 670 r. Tak wspomina swoją wizytę: „Miasto Nazaret położone jest na górze i posiada wiele budowli z kamienia. W jego obrębie są również dwa bardzo wielkie kościoły: jeden, w centrum miasta, osadzony jest na dwóch łukach, gdzie ongiś znajdował się dom, w którym Pan nasz i Zbawiciel był wychowany”. Kościół św. Józefa stanął dokładnie ponad fundamentami domu mieszkalnego, pochodzącego z I w. Wydaje się, że budynek bardzo wcześniej został przystosowany do potrzeb chrześcijańskiego kultu. Najciekawszym jego elementem jest basen, wykorzystywany prawdopodobnie do liturgii chrzcielnej. Powstał on przypuszczalnie z przebudowanej nieco żydowskiej mykwy. W dno basenu wmurowano bazaltowy kamień, na którym stał przyjmujący chrzest katechumen, utożsamiając się z Chrystusem, „kamieniem węgielnym Kościoła”. Specyficzny rowek w mozaice pokrywającej dno – to Jordan, przez który niegdyś przechodził naród wybrany i w którym ochrzczony został sam Jezus. Siedem stopni prowadzących na dno basenu ma podwójne znaczenie: symbolizuje siedem darów Ducha Świętego, udzielanych na chrzcie, a także wskazuje na motyw zmartwychwstania. Katechumen zanurzał się w wodzie, schodząc po schodkach i wynurzał jako „nowe stworzenie w Chrystusie”. Tak przecież rozumiał chrzest św. Paweł, gdy pytał: „Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzyśmy otrzymali chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć? Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie – jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca”.



Nazaret dzisiaj

KS. MARIUSZ ROSIK

Koncerty w prezencie dla chorej Wiktorii

Muzyka płynie z serca



WIOLETA POBIEGGO

– Widzę, że Wiktorii podczas ćwiczeń bardzo się stara – mówi mama. – Nie chciałabym, aby musiała je przerwać

Energiczne, w rytmie reggae i tradycyjne.

Kolęd w wykonaniu zespołu

Ex Toto Corde będzie można słuchać od 9 stycznia podczas koncertów we wrocławskich świątyniach.

Pomysł zrodził się kilka miesięcy temu, kiedy wspólnie postanowiliśmy zagrać koncert charytatywny – mówi Agnieszka Jasnowska, koordynatorka projektu. – Wkrótce poznaliśmy Wiktorię – sześciolatkę, cierpiącą od urodzenia na lekooporną padaczkę i opóźnienie psychoruchowe. Dziewczynka nie mówi i nie wykonuje samodzielnie najprostszych czynności. Potrzebuje stałej opieki i codziennej rehabilitacji. Właśnie uczy się chodzić.

To dla niej odbędzie się cykl koncertów, podczas których będą zbierane fundusze m.in. na wózek inwalidzki, buty ortopedyczne i rehabilitację. – Koszt wózka inwalidzkiego to, przykładowo, 10 tys. złotych, rocznych wyjazdów na turnusy rehabilitacyjne (zalecane pięć razy w roku) – ok. 25 tys. złotych – wyjaśnia Jagoda Smalec, pomysłodawczyni projektu. – Rodziców nie stać na takie wydatki, a Narodowy Fundusz Zdrowia pokrywa tylko ich znikomą część.

Z zespołem, który zagra koncerty, związane są same ciekawostki. Ex Toto Corde liczy aż 18

osób. Najmłodszy grający, Szczepan, ma siedem lat, najstarszy, Jan – osiemdziesiąt jeden. Razem śpiewają katolicy i niewierzący. – Koncerty dla Wiktorii to prawdziwe przedsięwzięcie – mówi pani Jagoda. – Przygotowywaliśmy się do nich od października. Pomagali nam w tym różni ludzie: grafik zaprojektował plakaty, sklep muzyczny wypożyczył sprzęt nagłaśniający, proboszczowie udostępniili kościoły, a proboszcz parafii pw. św. Elżbiety Węgierskiej przyjął obowiązki organizatora. Wszystko po to, aby stworzyć dobro. *Ex toto corde. Z całego serca.* I ci ludzie tacy są. **Małgorzata Łukasiewicz**

Zagrają dla dziewczynki

9.01.2011 r., ewangelicko-augsburska parafia Opatrzności Bożej, ul. Kazimierza Wielkiego 29, godz. 11.15.

16.01.2011 r., parafia pw. św. Ignacego Loyoli, ul. Wincentego Stysia 16, godz. 20.15.

23.01.2011 r., parafia pw. św. Elżbiety Węgierskiej, ul. Grabiszowska 103, godz. 16.00, z zespołem zagra Andrzej Stagraczyński, gitarzysta Starego Dobrego Mażeństwa.

30.01.2011 r., parafia pw. Świętej Trójcy, ul. Krzycka 42, godz. 16.00.

Najnowocześniejszy robot chirurgiczny, pierwszy w Polsce, już jest we Wrocławiu

Jak z bajek Lema

– Po co nam obraz da Vinci, skoro szpital ma większe wydatki?! – pyta jedna salowa druga. Taka anegdotka krążyła po Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym tuż przed zakupem chirurgicznego superroboty.

ANNA M. GRZELAK



Dzień otwarty z da Vinci. Od lewej: doc. Wojciech Mikulewicz, wiceprezydent Wrocławia Adam Grehl, prof. Wojciech Witkiewicz, poseł Aleksander Skorupa oraz Wiesława Augustyn

Bohaterki anegdotki słyszały, że szpital kupuje da Vinci i połączyły to z wielkim artystą. Ich skojarzenie nie jest bezpodstawne, bo to właśnie genialnemu Leonardowi, nie tylko malarzowi, ale i wynalazcy, pierwszemu konstruktorowi robota, nowoczesna maszyna zawdzięcza swoją nazwę.

Genialny

Najnowocześniejszy robot chirurgiczny to system, który znacząco ułatwia pracę chirurga. Czas zabiegu dzięki niemu skraca się nawet o połowę. Operację przeprowadza się poprzez małe nacięcia. Dzięki użyciu takiego precyzyjnego robota pacjent odczuwa mniejsze dolegliwości bólowe po zabiegu, szybciej wychodzi ze szpitala, wraca do normalnej aktywności i pełnej sprawności.

Należy pokreślić, że choć robot jest sporą pomocą dla chirurga, nie zastępuje go. – Robot nie operuje, to chirurg operuje przy użyciu robota. Robot jest zestawem pra-

cujących na platformie narzędzi, które zwiększają precyzyjność działań lekarza – przypomina prof. W. Witkiewicz. Da Vinci posiada szereg zabezpieczeń, np. gdy chirurg choćby na chwilę odwróci głowę od wizjera, na ten moment maszyna staje i nie wykona żadnego przypadkowego ruchu w ciele pacjenta. Użyte konstrukcje ramion wyciszają też drgania rąk operującego. Choć złośliwi się śmieją, że takim robotem można operować nawet po 10 kawach, to i na taką ewentualność jest on przygotowany. Da Vinci ostrzega, kiedy chirurg jest za bardzo zmęczony, żeby przeprowadzić zabieg.

Jakość kosztuje

Sam robot kosztował 8 mln zł. Za zestaw narzędzi, który wystarczy na 10 zabiegów (robot ma wbudowane zabezpieczenia niepozwalające operować starym, zużytym sprzętem), trzeba zapłacić 3 tys. dolarów. Wojewódzki szpital we Wrocławiu ma pieniądze

na 30 operacji. NFZ nie refunduje zabiegów przeprowadzanych przy udziale robota (wcześniej nie było takiego sprzętu w Polsce, dlatego nie było potrzeby uwzględniać operacji z ich użyciem w budżecie). Są one kilkakrotnie droższe, ale dla pacjentów mniej obciążające.

Choć w Zabrzu powstaje nasz rodzimy odpowiednik da Vinci – Robin Heart – polski robot kardiologiczny (będzie on znacznie tańszy od da Vinci, a na jego ramionach będzie można zakładać po dwa narzędzia), to dopiero na początku grudnia, wraz z pojawieniem się pierwszego da Vinci we Wrocławiu, Polska trafiła do grona najbardziej rozwiniętych medycznie krajów świata. Przed nami znalazły się m.in. Czechy (9 robotów), Rumunia (8), nie wspominając o takich potęgach jak Włochy (50), Niemcy (43) czy Belgia (21). Nie dziwi, że liderem statystyk jest USA, gdzie znajduje się 1228 z 1663 takich urządzeń na całym świecie.

Anna M. Grzelak

Marzenia o robotach



PROF. DR HAB.
N. MED. WOJCIECH
WITKIEWICZ,
DYREKTOR
WOJEWÓDZKIEGO
SZPITALA

SPECJALISTYCZNEGO WE WROCŁAWIU, OŚRODKA BADAWCZO-ROZWOJOWEGO – Kiedy odwiedziłem Uniwersytet Jeffersona w USA, widziałem, że jedna trzecia operacji chirurgicznych odbywa się tam za pomocą robota da Vinci. To było jak science fiction: robot będący przedłużeniem ręki operującego. We wrześniu 2009 r. we Wrocławiu odbył się Kongres Towarzystwa Chirurgów Polskich, na który udało mi się ściągnąć takiego robota do prezentacji. Jeszcze nie tego najnowszego, którego mamy teraz w szpitalu, ale poprzedni typ. Wtedy wszyscy chirurdzy mogli na nim poćwiczyć. Widząc ich entuzjazm i zaangażowanie i wiedząc, że postępowanie w chirurgii idzie w kierunku małoinwazyjnych operacji, postanowiłem, jako prezes Towarzystwa Chirurgów Polskich, umożliwić polskim lekarzom i polskim pacjentom korzystanie z tej najnowszej technologii. Po intensywnych staraniach udało mi się zdobyć fundusze i spełniły się moje marzenia – te dziecięce, inspirowane lemowskimi „Bajkami robotów”, i te zawodowe, o wysokiej jakości sprzęcie chirurgicznym. Marzenia urzeczywistniły się 3 grudnia 2010 r., kiedy pierwszy robot chirurgiczny da Vinci w Polsce trafił do Wrocławia, do Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego, Ośrodka Badawczo-Rozwojowego.

Święta w oczach funkcjonariusza komunistycznego aparatu bezpieczeństwa

Po drugiej stronie barykady

Boże Narodzenie kojarzy nam się nieodparcie z rodzinną wieczerzą, Pasterką, kolędowaniem. Dla niektórych jednak w przeszłości był to **czas wytężonej pracy, niekoniecznie służącej wspólnemu dobru.**

Do tej grupy należeli funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa (później Służby Bezpieczeństwa), którzy przy okazji ważniejszych uroczystości i świąt podejmowali wzmożone działania operacyjne.

Szopka do przeglądu

– Kościół od początku istnienia Polski Ludowej pozostawał w sferze szczególnego zainteresowania aparatu bezpieczeństwa – mówi dr Stanisław A. Bogaczewicz, historyk z Biura Edukacji Publicznej wrocławskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej. Wynikało to z wyjątkowej roli, jaką Kościół odgrywał w polskim społeczeństwie. Poza szacunkiem, wynikającym z pełnienia posługi religijnej, cieszył się uznaniem jako autorytet moralny oraz obrońca praw człowieka i tożsamości narodowej Polaków.

W prowadzonych na szeroką skalę wobec Kościoła działaniach wykorzystywano funkcjonariuszy tzw. pionów wyznaniowych. Wspierali ich m.in. funkcjonariusze odpowiedzialni za techniki operacyjne oraz zajmujący się organizowaniem i prowadzeniem tajnej obserwacji – inwigilacji. Cennym źródłem wiadomości o Kościele była również ciągle rozbudowywana sieć agenturalna. Gromadzone przez resort bezpieczeństwa informacje dotyczyły zarówno treści głoszonych kazań, jak i wystroju świątyni, np. wyglądu szopek bożonarodzeniowych.

W „Informacji dziennej dotyczącej sytuacji w województwie wrocławskim w dniu 27 grudnia 1985 roku” napisano: „W dniach 24, 25 i 26 bm. skontrolowano 82 nabożeństwa w kościołach Wrocławia i województwa. Tradycyjne »pasterki« i nabożeństwa głównie miały przebieg religijny. Zakłóceń porządku po zakończonych nabożeństwach nie odnotowano. W dekoracjach i wystrojach kościołów nie stwierdzono wrogich akcentów politycznych. [...] Jedynie w kościołach: pw. św. Wojciecha przy pl. Dzierżyńskiego [dzis pl. Dominikański – przyp. red.], św. Klemensa Dworzaka przy Alei [sic!] Pracy, św. Doroty przy pl. Wolności, pw. NSJP przy pl. Grunwaldzkim we Wrocławiu, w modlitwach wiernych wzniesiono intencje: – za więźniów politycznych; – za uwiezionych i pozbawionych prawa; – za prześladowanych i Wł. Frasyniuka.



W noc Bożego Narodzenia w świątyniach wśród śpiewających kolędy stali także przedstawiciele tajnych służb

Frekwencja – przeciętnie – od 800 do 1500 osób na nabożeństwo”.

– Wygłoszone przez ks. Mirosława Drzewieckiego 13 stycznia 1982 r. kazanie ze znanymi słowami: „Przez całą polską krainę przeszli uzbrojeni w pistolety i przepisy prawa wojennego siepacze Heroda, aby wybierać, niby pisklęta z gniazd – najlepszych synów narodu z ich rodzinnych mieszkań” – opowiada dr Bogaczewicz – zdecydowało o wszczęciu przeciw niemu śledztwa przez Wojskową Prokuraturę Garnizonową we Wrocławiu. 19 czerwca 1982 r. sporządzono akt oskarżenia. W lipcu ze względu na stan zdrowia oskarżonego postępowanie sądowe zawieszono. 29 lipca 1983 r. Sąd Śląskiego Okręgu Wojskowego we Wrocławiu na mocy amnestii z 21 lipca tego roku darował kapłanowi grożącą mu karę więzienia.

Funkcjonariusz na rekolekcjach

W dokumentach resortu bezpieczeństwa odnaleźć można również informacje z okresu poprzedzającego obchody świąt Bożego Narodzenia w 1983 r. W „Uzupełnieniu do charakterystyki kontroli wywiadowczej województwa wrocławskiego za okres od dnia 1 do 31 grudnia...” napisano: „rekolekcje adwentowe poprzedzające święta Bożego Narodzenia generalnie miały charakter religijny. Jedynie ks. dr J. Czuma – jezuita z Warszawy w wygłoszonej homilii w dniu 14 bm. ostro krytykował władze, obwiniając je za istniejący stan. M.in. mówił: »nie bójcie się

umierać za przekonania«. Msze odprawiał za »Ojczyznę i górników kopalni 'Wujek'«. Wnosił suplikacje m.in. za: »poległych i katowanych górników Kopalni 'Wujek' oraz za tych, którzy wydali rozkaz strzelania i tych, którzy strzelali«. Homilia wygłoszona przez ks. J. Czumę zawierała wiele negatywnych i jędrzych akcentów”.

W tymże „Uzupełnieniu...” zawarto dane o skali przedsięwziętych działań operacyjnych prowadzonych przez SB i liczbie uczestniczących w nich funkcjonariuszy, informując: „[...] w dniu 4 grudnia br. przeprowadzono kontrolę wszystkich obiektów sakralnych – celem ustalenia postaw księży. Na 402 zabezpieczonych kazań, 31 wystąpień zawierało akcenty o negatywnej treści i wymowie społeczno-politycznej [...]”.

– Przypisywane w tamtym czasie wygłaszanym przez kapłanów kazaniom „treści polityczne” to słowa sprzeciwu wobec władz za łamanie praw człowieka, wezwania rządzących do pokojowego rozwiązania konfliktów i poszukiwania porozumienia władz ze społeczeństwem na drodze dialogu. Można sądzić – podkreśla dr Bogaczewicz – że m.in. dzięki podjętym przez kapłanów w latach 80. działaniom duszpasterskim i ich posłudze słowa powstrzymano w społeczeństwie chęć odwetu i uniknięto w Polsce wielu ofiar.

Radek Michalski

We wszystkich cytatach pochodzących z akt SB zachowano oryginalną pisownię i interpunkcję zawartą w dokumencie.

REKLAMA

NOVUM travel
89-410 Włocławek, ul. Pocztowa 25
tel./fax 52 389 98 90, tel. 52 524 00 02
tel. kom. 502 688 980



Pielgrzymki - cała Europa oraz Bliski Wschód i Meksyk	
→ Ziemia Święta:	2-8.03
→ Rzym, S.G. Rotondo:	21-27.03
Lwów i Kresy:	29.04-3.05
Sanktuaria Europy:	9-18.05
Katyń - Moskwa:	10-15.05
Paryż:	16-25.05
Wynajem luksusowych autokarów	
Włochy:	12-20.06, 29.06-9.07
Fatima - Lourdes:	27.06-11.07
Włochy - Hiszpania:	12-23.07
Grecja:	25.07-5.08
→ Grecja:	27.07-4.08, 15-26.09
Sanktuaria Francji:	25.07-4.08
→ Meksyk:	15-28.11
Zrealizujemy każde życzenie w zakresie dowolnych programów oraz świadczeń. ZAPEWNIAMY ATRAKCYJNE WARUNKI WSPÓŁPRACY. Zapraszamy grupy zorganizowane z parafii i osoby indywidualne. Gwarantujemy profesjonalizm, fachową i pełną obsługę oraz niezapomniane wrażenia!	
Światowe Dni Młodzieży - Madryt; różne wersje programów	
e-mail: novumtravel@op.pl, www.novumtravel.pl	